KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Grudnia. — Rok 1844. Sobota. № 328. Jutro, Niepokalane poczęcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Archikonfraternja Literacka iutro solennie obchodzić będzie w Archikatedralnym Kościele Śgo Jana, uroczystość swej Najświętszej PATRONKI Niepokalanego poczęcia. Także iutro w Kościołach XX. *Reformatów*, *Kapucynów* i *Popaulińskim* będzie odbywać się Nabożeństwo, i trwać przez całą oktawę z Odpustem. W kościele PP. *Kanoniczek* z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami; iakoteż w *Czerniakowie*.

Zaraz z pierwszą Niedzielą Adwentową, łaskawi dla Parafjan swoich Kapłani, oraz niektóre Zakony w *Warszawie*, zaczęli rozsyłanie *opłatków*, iako dary *kolendy* duchownej. Opłatki te zdobić będą stół wilji, i posłużą do łamania w przed dzień Bożego Narodzenia. — Jutro o godzinie 12tej w południe, odbędzie się posiedzenie *Opiekunek zakładów Sierot i Sal Ochron* Warsz: Towarzystwa Dobroczynności. — Znany Publicysta Michał *Chevalier* (Szwalje) ieden z Redaktorów *Dziennika Sporów*, umieścił w tych dniach w temże piśmie, recenzję oddaiącą sprawiedliwość dziełu: „O kredycie i finansach Austrji," napisanem p. P. Lud: *Tęgoborskiego* R. T. — Znowu śmierć nieubłagana zbyt wcześnie porwała ofiarę. Franciszka *Toeplitz* prowadząca dom handlowy pod swoią firmą, umarła w 44tym roku życia czynnego, pracowitego, zostawiwszy 8ro sierot w żalu nieutulonym. Umarła zbyt wcześnie dla swoich dzieci, w które od pierwszych dni młodości wpaiała cnoty ozdabiaiące ią samą i także zbyt wcześnie zgasłego iej Małżonka. Niemniejszą ponieśli w niej stratę ubodzy, których była pocieszycielką, poradą i prawdziwą podporą. Wczoraj liczny orszak Osób wszelkich wyznań i stanów, odprowadził iej zwłoki na smętarz Izraelitów; o ile zgasła Franciszka *Toeplitz* była w świecie kupieckim poważaną, dowodzi to, iż w dzień iej pogrzebu czynności we wszystkich prawie tutejszych znakomitszych domach handlowych były zawieszone. — W Instytucie Warszawskim *Głuchoniemych i Ociemniałych*, zasługuiącym ze wszech miar na uwielbienie, w którym nieszczęśliwi kalecy doznaią wszelkich ulg, wsparcia i najprzyzwoitszego utrzymania, znajduie się w rzędzie Nauczycieli Józef *Pełczyński*, daiący Głuchoniemym nauki rysunków, a i on iest od urodzenia pozbawionym mowy i słuchu. Ma teraz lat 67; uczył się rysunków w malarni Króla Stanisława Augusta, pod sławnemi Mistrzami *Bacjarellim*, *Smuglewiczem* i *Pleszem*. Wybornie na migi przedstawia całą postać Króla, owego miłośnika kunsztów, wszelkie iego poruszenia, a nawet można zrozumieć co ten Monarcha do Uczniów przemawiał. — (Art: nad:). Bez rąk czemby byli ludzie? szeroko o tem ieden Filozof pisał; bez rękawiczek czem byłyby ręce? Słówko o tym piszę: Jak we wszystkiem tak i w rękach, a zwłaszcza w rączkach, obok użytku szukamy zaraz i strony estetycznej. Stronę użytkową ręce nadaie głowa iej właściciela lub właścicielki; lecz nad iej stroną estetyczną rozmyślać i zaradzać, dostało się tylko uprzywileiowanym. Ręka bez rękawiczki, iest to pałasz bez pochwy; co więcej, czysta i gustowna rękawiczka na ręku zgrabnie obciśnięta, staie się bronią zaczepną salonowych woien, tak, iak zużyta i brudna iest bronią odporną, to iest odpychaiącą. Rączka bez rękawiczki, iest to co ...... ale czy iest rączka bez rękawiczki? Zacznę z innej beczki. Z trzech rzeczy (białych), które kobieta posiadać winna podług niedawno objawionej w Kurjerku obserwacji, rączka zapewne pierwsze w tem miejsce zajmuie; są to przymioty *sine qua non* piękności damskiej ręki. Kto tych przymiotów nieposiada, lub kto ie posiada ale zachować pragnie, niech za mną idzie; ach pardon! przedemną. Tu niedaleko przy Miodowej ulicy pod filarami iest sklep P. H. *Letronne*, wyrobów rękawiczniczych i galanteryjnych, ten sam co od lat 30 pod firmą M. *Grosse*, licznych gości codziennie najświeższym gustem i dobrocią wyrobów zwabiał. P. *Letronne* odbywszy świeżo podróż za granicą a mianowicie do Paryża, zaopatrzył swój sklep w rozmaite świeże i gustowne towary, a mianowicie we wszelkie *kosmetyki*, mydła, mączki, nadaiące skórze delikatność i białość, balsamy i maście leczące odzięblenie i pę-

kanie się rąk; na tenże sam użytek z dobroci że znane *rękawiczki kosmetykowane* i do nich massa kosmetyczna, w tym roku nowym procederem polepszona; co do ubrania zaś rączek, zaopatrzył sklep swój w rękawiczki wszelkiego gatunku, rozmiaru i koloru tak zagraniczne iako głównie i z własnej Fabryki pochodzące; nadto we wszelkie pachnidła, pomady, fixatoary, olejki, etc. słowem, to wszystko co tylko *płci pięknej płeć piękną* uczynić może, to w handlu P. *Letronne* znajdzie. Dla mężczyzn również posiada prócz wszelkich wyrobów rękawiczniczych i rękawiczek, pięknych i najmodniejszych ubrań na szyię etc., znaczny zapas doskonałych *Mydeł do golenia* w proszku, płynie i massach, niemniej rozmaitość i gatunek *Kadzideł pokoiowych* powszechnie są chwalone. — Za Grudzień wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i zawiera: O stworzeniu świata, przekład Pawła *Rzewuskiego* (dokoń:). Obowiązki względem BOGA (dok:). Trzy rozdziały z nieznanej Powieści, przez Wł. *Chodźkiewicza*. Poezje: Bąć wola Twoia. Do ciebie przyiacielu, p. L. G. Piotr *Klawer* (Misjonarz), p. S. F. Pielgrzym wychodzić będzie w roku następnym bez żadnej zmiany. Prenumerata roczna zł. 30. Pielgrzym wychodzi d. 1szego każdego miesiąca od r. 1842. Expedycja główna iest w Księgarni Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senatorsk: Nro 460, do której wszelkie listy pisma pod adresem do Redakcji Pielgrzyma maią być być przesyłane. Gdyby zaś Szano: Prenumeratorom Pielgrzyma brakować miało niektórych poszytów z upłynionego roku, takowe w expedycji głównej dobrać, odebrać i uzupełnić raczą. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono od J. Ł. zł. 12 dla Szewcowej w *Mszczonowie*, karmiącej 4ro swych niemowląt; dla tejże Bezimiennie zł. 10; dla tejże od J. L. zł. 5; na drzewo dla biednych od J. L. zł. 6 gr. 20; dla prawdziwie nieszczęśliwej osoby od A. P. zł. 5; dla Starców w Towarz: Dobrocz: od A. P. 3 pary skarpetek; a zł. 30 od F. J. Obywatela Gubernji Grodzieńskiej Pow: Brzeskiego, dla prawdziwie nieszczęśliwych. — Wyszły z druku: *Część 5ta i 6ta* dzieła: *Sztuka Urządzania Gospodarstw Wiejskich*, poprzedzona *Krótko zebraną Nauką Gospodarstwa wiejskiego* przez N. *Kurowskiego*. Szano: Prenumeratorowie raczą ie odebrać tam, gdzie przedpłatę złożyli. Dzieło to iest już skończone. Obejmuie 87 arkuszy druku i 5 tablic rycin, z których dwie, przedstawiaiące rośliny zwierzętom domowym szkodliwe, są kolorowane. Cena całego dzieła, z rycinami kolorowanemi zł. 52; z niekolorowanemi zł. 50. Nabyć go można u Autora przy ulicy Piwnej Nr 106, w Księgarniach Warszawskich, oraz zapisywać ie, po cenie wyżej wymienionej, na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych Królestwa Polskiego. — Gdy nadszedł czas w którym *Warszawa* najwięcej *ostryg* konsumuie, a ponieważ ludzie tylko *w ten czas dobrze iedzą kiedy wiedzą co iedzą*, przeto chcemy o tym przysmaku podać ieszcze iedno wspomnienie, a to o ich gatunku i o mnożeniu się. Używane u nas *ostrygi* do iedzenia są małe względem wielkich perłowych, które nie tak łatwo wydobywać można z dna morskiego, aby nasze Damy mogły stroić się ich perłami, którym starożytni przypisywali pochodzenie z *rosy niebieskiej*. *Don Olloa* zapewnia, że ostrygi perłowe przy *Panama* nie tylko są zdatne do iedzenia, ale są bardzo smaczne. Ten gatunek ostryg wzrasta niekiedy do nadzwyczajnej wielkości. *Kajssler* namienia o iednej, którą pewnego razu przy *Goa* wydobyto z kotwicą, że iej samo mięso ważyło więcej *100* funtów, i że obie iej skorupy zachowano w gabinecie kunsztów w *Kopenhadze*, a te ważą *224* funtów. Ale ponieważ tu idzie o te ostrygi, które tu iadamy, a zatym dosyć na tej iednej ogromnej. Już blisko dwa wieki upływa, iak w r. 1666 *Voye* doniósł uczonemu *Auzont*, że ostrygi maią w sobie mnóstwo robaków; te osobliwsze twory maią grubość końca igły, a są długie na 5 do 6 linji. W 70 lat później P. *Deslandes* tak tę rzecz wystawia: znajduie się dwoiaki gatunek ostryg, iedne przez który uskutecznia się rozpłodzenie, i takie co do tego nie są zdatne; pierwsze poznaią się po małym czarnym łuczku frędzlowatym, który ie otacza, smak maią tak przyiemny iak drugie, bywaią nawet soczystsze. W tej porze kiedy ostrygi rzucaią swoie dojrzałe iaia, są niezdrowe i nieprzyiemne, ta pora przypada na początku lata. P. *Baster* dostrzegł, że ostrygi w Czerwcu są pełne iaiek, a w Lipcu karmią swoie dzieci. W *Hiszpanji* iest zakaz zbierania ostryg w tym

czasie, dla zapobieżenia szkodliwym skutkom iakie następuią, skoro nieostrożnie bywaią używane. Dostrzeżono, że w Czerwcu są pełne małych czerwonych robaczków; przyczyna dla której te robaki w czasie płodności ostryg zjawiaią się, iest iak P. *Deslandes* utrzymuie, że one wiele dopomagaią do przyspieszenia płodu, drażniąc i wprawuiąc w ruch części do tego przeznaczone. Wreście tak nazwane iajka które ostrygi składaią, są małemi doskonałemi ostrygami, uważaiąc ie bowiem przez drobnowidz dojrzeć można, że iuż są zawarte w dwudzielnej skorupie w której przez całe życie mieszkaią. *Deslandes* przekonał się, że te robaki są akuszerami ostryg, przez następuiący sposób. Przy końcu Maia wziął kilka płodnych ostryg i włożył ie w naczynie pełne wody, gdzie złożyły mnóstwo młodego płodu, podobnież włożył w drugie naczynie ostrygi, od których z największą ostrożnością odłączył wszystkie robaki w nich zamknięte, lecz te niewydały żadnego płodu. My wolni iesteśmy od tych robaczywych ostryg, gdyż one do nas sprowadzane są w zimowych miesiącach, a mianowicie od Listopada do Kwietnia. Ostryga iest iedynym pokarmem w swoim rodzaiu, bo mało znajduie się takich zwierzątek które byśmy żywcem bez najmniejszej przyprawy, za osobliwszy przysmak iadali. Jednakże trzeba być ostrożnym w iedzeniu ostryg, bo ieżeli nie są świeże, to najgorsze wywieraią skutki na żołądek, a nawet najświeższe, aby były dobrze strawione, wymagaią znacznego dolewania wina, a to dla swoiej zimnej kleiowatości i miękiej tłustości. Ostrygi stały się w *Polsce* modną potrawą dopiero za STANISŁAWA AUGUSTA Króla; dawano ie czasem przed zupą na sławnych obiadach czwartkowych, i dowcipni goście królewscy nie iednym konceptem *apropos* ostryg, stół Monarszy rozweselali. Xiążę Karol *Radziwiłł* Woiewoda *Wileński* (znany z przysłowia *Panie Kochanku*) był namiętnym amatorem ostryg i zjadał ich nie raz parę set. I dziś są także między nami liczni konsumatorowie ostryg. W *Warszawie* mięszka Obywatel, który zapewnia, że będąc raz w *Hamburgu*, zjadł na śniadanie 500 ostryg. Ostrygi przychodzą do nas w dniach 8 do 9ciu po połowieniu; sprowadzaią ie co tydzień, a czasem i dwa razy w tydzień, handle korzenne, głównie PP. *Kremky*, *Hempel*, *Flatau*, *Błeszyńskiego*, *Kirkowa* i innych, w ilościach, tygodniowo stosownie do pory, od 300, 600 do 1000. Ilość ostryg sprowadzonych w ogóle przez ciąg 5ciu miesięcy od Listopada do Kwietnia, szacować można na 40,000 sztuk. O ostrygach iest kilka anegdot: między innemi opowiadaią, że Anglik filantrop dostrzegłszy przy śniadaniu w *Paryżu*, że iedna z ostryg rusza się i żyie, posłał natychmiast po konie pocztowe, wsiadł w powóz i forsuiąc trynkgeltem, pośpieszył do morza aby ostrygę żywiołowi swoiemu powrócić, roztrącaiąc nawet po drodze wszystkich ubogich, którzy chcieli zatrzymywać iego powóz, prosząc o wsparcie. Inny Anglik dowiedziawszy się że największe ostrygi pochodzą z arsenału w *Wenecji*, pośpieszył tamże, chcąc widziec iak w arsenale *ostrygi leią*. —

Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł. r.s.14 k.84 (zł.98 g.28); wartość kupo: k. 27 1/3.

—Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Pani Briien*, JPani *Chobrzyńska* i JPan *Stolpe*. Wznowienie Komedjo-Opery *Dawne grzechy*, przyniosło prawdziwą przyiemność Publiczności; JPanna *Piasecka* Artystka baletu, przedstawiaiąc pierwszy raz rolę *Ninetki*, okrywaną była oklaskami, i 3-krotnie przywołaną; przywołani oraz JPP. *Jasiński* i *Żółkowski*.

W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 64tej Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 750 Rsr., na Nr 7,077. Po 450 Rsr., na Nr 8,603; 17,009 i 20,789. Po 300 Rsr., na Nr 89; 1,391; 5,897; 5,950; 7,933; 17,423 i 17,470. Po 100 Rsr., na Nr 234; 679; 1,272; 1,492; 5,151; 6,355; 6,422; 7,759; 7,937; 10,569; 11,011; 11,410; 11,714; 12,315; 12,675; 12,957; 13,950; 14,262; 14,965; 15,344; 15,685; 16,282; 16,623; 16,911 i 17,958.

(Art: nad:). Są ludzie, którzy chociaż w zaciszu domowem ukryci, przez swe chwalebne, pełne cnot *Chrześcjańskich* i Obywatelskich życie, godni są publicznego uwielbienia. Zgon takiej Osoby iest bolesną stratą; i takową ponieśli Matka, Krewni, Przyiaciele, Sąsiedzi, Słudzy i Włościanie, przez śmierć na dniu 16go Listop: roku bież: JW. Klementyny z Kulińskich *Wołowiczowej*, Dziedziczki dóbr Krzymosze. Wychowana w domu bogobojnych Rodziców, przez cały

przeciąg życia swego była najprzywiązańszą Córką; zaślubiona Mężowi, była wzorową Żoną; nie maiąc własnego potomstwa, była Matką dla Sierot, uprzejmą w pożyciu, szczerą w przyiaźni, pobożną i przykładną dla ludzi, dobroczynną dla Ubogich i Włościan. Owo zgoła, dom tej Pani iako rządnej i gościnnej Gospodyni, był najprzyiemniejszym dla Przyiacioł i Sąsiadów domem, przytułkiem Sierot, schronieniem nędzy i ubóstwa, wsparciem potrzebuiących pomocy. Znękana i wyniszczona długą i ciężką słabością, widząc zbliżaiący się swój zgon, pełna ducha Religji opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, spoglądała spokojnem okiem na ostatnią chwilę życia swoiego, umocniona nadzieią i wiarą, zasnęła spokojnie spoczynkiem wiecznym sprawiedliwych. Żal i łzy najukochańszej Matki, Krewnych, Sąsiadów, Sług, Włościan i licznie zgromadzonego Ludu, towarzysząc Jej zwłokom do grobu, były dowodem powszechnego przywiązania i szacunku, a hołdem należnym Jej cnotliwemu życiu. *T. K.*

Z Petersburga. — *Ukaz* Cesarski *do P. Zarządzaiącego Ministerstwem Skarbu z d. 20 Października 1844.* „Stosuiąc się do ilości wydatków przewidywanych na rok 1845 z rzeczy budowania S.-Petersburgsko-Moskiewskiej drogi żelaznej, Uznaliśmy za potrzebną otworzyć na ten przedmiot pożyczkę zagraniczną w summie dwunastu miljonów Rsr: na tych samych zasadach, na iakich była zawarta 3cia 4ro-procentowa pożyczka.”— Do Rzą: Senatu; 29 Paźdz: „Ze względu na gorliwością odznaczoną służbę zostaiącego przy Głównej Polowej Prowiantskiej Komisji Intendentury Czynnej Armji ze strony Kontroli Państwa, Radcy Kol: *Gawriłow*, który wiele przyłożył się do skutecznego obrewidowania ksiąg rachunkowych, pieniężnych i zbożowych kapitałów Intendentury z lat 1841 i 1842 i do sporządzenia z nich w czasie właściwym ieneralnych za te lata obrachunków, Najłaskawiej mianuiemy Radcę Koleg: *Gawriłow*, Radcą Stanu.”— P. Minister Wojny oznajmił Rządzą: Senatowi pod d. 27 Paźd:, że N. CESARZ Jmć, na poświadczenie Głównodowodzącego Czynną Armją o odznaczonej gorliwością służbie niektórych Urzędników Kancelarji Jenerał-Intendenta i Głównej polowej Prowiantskiej Komisji Czynnej Armji Najwyżej raczył rozkazać: 1) Starszego Buchaltera Kancelarji Jenerał-Intendenta 8mej kl: *Maszkowskiego*, i Urzędników Komisji: Starszego Kontrolera, Asesora Kol: *Zaiączkowskiego*, Kontrolera Radcy honoro: *Stiagow* i Urzędnika Buchalterji Kancelarzystę *Krzyżanowskiego*, podnieść do rang następuiących, i 2) Kontrolerowi Komisji, Asesorowi Kol: *Wołkow*, który podczas bytności Asesorem w Minusińskim Ziemskim Sądzie był oddany pod Sąd za samowolne ukaranie włościanina Juszkow, nie policzać sądzonego na nim i do stanu służby zapisanego strofu za przeszkodę do nagród i prerogatyw, udzielaiących się Urzędnikom nieskazitelnej służby, wszakże wyiąwszy znak honorowy służby takowej.

Anglja. — 26go z. m. na uroczystem zgromadzeniu w zamku *Windsorskim*, Królowa ozdobiła Pana Artura *Aston*, byłego Posła w *Madrycie*, i Hrabiego *Ellenborough* (Ilenborn), byłego Gubernatora *Indji* wschod:, wielkim krzyżem orderu *Łaziennego*. Po tej uroczystości dano świetny obiad, a wieczorem bankiet w sali *Waterloo*. — Przez *Nowy Jork* otrzymano wiadomości z *Otaheiti* donoszące o kilku utarczkach między kraiowcami a *Francuzami*. W pierwszej zaszłej 20go Czerwca niedaleko przylądku *Wenus*, Francuzi w liczbie 400 pod rozkazami Gubernatora *Bruat*, utracili 3ch w zabitych i 5ciu ranionych; przez chybiony wystrzał kraiowców, poległ także Misjonarz angielski *Akean*. W drugiej potyczce o tymże czasie, kraiowcy spalili dom Misjonarzy i Kaplicę francuzką na południowej stronie zatoki *Papeiti*. 3cia bardzo krwawa walka zaszła około 15go Lipca; kraiowcy wprawdzie w każdej potyczce zostali zwyciężeni; nie można iednak oznaczyć ich straty, gdyż poległych w nocy uprzątali. 3ch Francuzów, którzy popadli w ich ręce, zginęli śmiercią okropną. Misjonarze angielscy wyspę opuścili. — — Powtórnie z urzędu zbiiaią wieść o tajnem puszczeniu w obieg nowych hiszpańskich obligacji 3-procentowych. — 26go z. m. skradziono w domu bankierskim Panów *Rogers*, *Olding i spółki*, z żelaznej skrzyni waluty w ilości 80,000 dukatów, między niemi było 70,000 dukatów w bankocetlach angielskich. — Jenerał Robert *Sale* (Sel) udał się z powrotem do *Indji* wschodnich w stopniu Jlnego Kwatermistrza tameczney armji.

Francja. — W Ministerstwie spraw zagranicz:

obradzaią teraz plan, zawierać maiący szczegółowe przepisy zachowania się dla Konsulów. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) przed swoim wyiazdem z *Algerji*, ogłosił w rozkazie dziennym, że Jenerał-Porucznik *Lamoriciere* (Lamorysjer) zastąpi go w dowództwie. — O *Abdelkaderze* krążą najsprzeczniejsze wieści; podług iednych Emir opuściwszy swoie dotychczasowe miejsce pobytu, udał się w strony południowe ku *Tafilet*; podług innych, wiadomość ta niczem nie iest usprawiedliwioną. W *Oranie* dziwią się, że Francja nie nalega energiczniej na ścisłe dochowanie warunków *tangerskiego* traktatu, przez co przyszła spokojność Algerji byłaby bardziej zabezpieczoną. — Około 360 ieźdźców z pokoleń niepodbitych ieszcze na pograniczu marokańskiem, napadło na sprzymierzonych z Francuzami *Arabów*; za ukazaniem się iednak siły zbrojnej, napastnicy czemprędzej schronili się ucieczką. Napad ten zatrwożył iednak sprzymierzonych Arabów. — *Rotszyldowie* założyli w *Algierze* Kantor; tamże prawny procent dochodzi ieszcze 20. — Nie potwierdziła się wiadomość o przybyciu Infanta *Don Franciszka* do *Bordo*. — Admirał *Thuars* przed powrotem do Francji, odbędzie dwuletnią podróż w około świata. — Dwaj Lekarze hiszpańscy *Don* Matias *Nieto* i *Don* Elias *Pokin* wspólnie z Chirurgiem *Don Józefem Leon*, uzyskali patent na sposób nabalsamowania ciał ludzkich.

Galicja. — Donoszą z *Tarnowa:* Złe drogi utrudniły bardzo dostawę produktów, które też znacznie podrożały, i tak: na naszym ostatnim targu płacono za korzec pszenicy 14 zł. reńs:, żyta 10 zł. reńs: 30 kr., ięczmieniu 7 zł. reńs: 10 kr., owsu 4 zł. reńs:, ziemniaków 2 zł. reńs. w. w. Jeśli na wywóz za granicę nie będzie pokupu, to ceny te chwilową potrzebą podpędzone, nie utrzymaią się zapewne.

Hiszpanja. — 19go z. m. iak najuroczyściej obchodzono w *Madrycie* imieniny Królowej *Izabelli.* O 1szej z południa przypuszczono w pałacu do ucałowania ręki Monarchini, do czego zgromadziło się 1,246 osób, wszyscy w mundurach galowych. Między obecnemi szczególną na siebie zwracali uwagę Magnaci węgierscy: Szambelan Cesarza Austrjackiego Hrabia *Żichy Vasonykee* i Hrabia *Bethlen*, którzy ukazali się w przepysznych kostjumach *węgierskich* i przedstawili się Królowej. Na temże zgromadzeniu Sekretarz gabinetowy Królowej P. *Donoso Kortez* wtłoczył się do sali, gdzie tylko maią wstęp Grandowie hiszpańscy; Xżę *San Karlos* wstrzymał go za rękę i wynurzył mu swoie zadziwienie z powodu iego postępowania. Już o dwa tygodnie wprzód Jenerał *Narwaez* rozesłał zaprosiny na bal w dzień imienin Królowej; na biletach wyraźnie proszono, aby Goście ukazali się w gali; ponieważ zaś dowiedziano się, że bal będzie zaszczycony obecnością najdostojniejszych osób, użyto przeto wszelkich środków, aby ten bal uczynić najświetniejszym od wszystkich danych po śmierci *Ferdynanda VIIgo.* Przeszło 1,500 najznakomitszych osób zaproszono. Dom Jenerała *Narwaez* został zamieniony w oranżerję, pośród której umieszczono sztandary i trofea. Około 11tej Urzędnicy Dworu oznajmili zbliżenie się Królowej panuiącej i Królowej Matki, które Jenerałowi *Narwaez* okazały największy zaszczyt, iaki tylko spotkał poddanego w Hiszpanji od czasu śmierci *Ferdynanda VIIgo.* Jenerał powiódł ie do osobnego pokoiu, gdzie przedstawiło się ciało dyplomatyczne. Młoda Królowa dosyć skromnie ubrana, wynurzyła niebawem życzenia, aby bal rozpoczął się kontredansem z 8miu par. Kondredans tak został urządzony, iż Królowa tańczyła z Jenerałem *Narwaez*, Królowa *Krystyna* z Posłem francuzkim, Infantka *Ludwika Ferdynanda* Siostra Królowej z starszym Synem Infanta *Don Franciszka*, Hrabina *Bresson* z Ministrem Skarbu, Infantka *Donna Józefa* Córka Infanta *Don Franciszka* z Xciem *Rjanzares* (Panem *Munioz* Małżonkiem Królowej Krystyny), Infantka *Donna Ludwika* z Posłem Portugalskim, Xżna *Karyni* Małżonka Posła *Neapolitańskiego* z Jenerałem *Pezuelą*, a Małżonka wprowadziciela Posłów z Xciem *Karyni.* Dostojne osoby kilkakroć przechodziły przez salony i uprzejmie rozmawiały z obecnemi. Obaj wymienieni Magnaci węgierscy, ukazali się także w swoich kostjumach narodowych. Dopiero o świcie Rodzina królewska bal opuściła.

Niemcy. — Ogłoszono traktat handlowy i żeglarski, zawarty na lat 10 między Królestwem *Hanowerskiem* a *Danją.*

Turcja. — Sprawa *Maronitów* i *Druzów*, iesz-

cze nie iest rozstrzygniętą; pierwsi żadną miarą nie chcą, aby ich poddano pod Władzę Druzów, i wolą kraj opuścić, lub poddać się pod Władzę tureckiego Baszy. — Gubernator *Jaffy* i iego Brat, zostali zamordowani w *Abu Bosz* niedaleko *Jerozolimy*; z *Bejrutu* wysłano wojsko w te strony. Seraskier *Namik* Basza, pomaszerował ku *Damaszkowi*.

Rozmaitości. — *Złote przepisy dla rozsądnych ludzi.* W ostatnich czasach upowszechniło się we Francji małe pisemko Jakóba *Bujault*, kmiecia z departam: *Sevres*. Szacowne to pisemko, które nadzwyczajnie wiele czytelników liczy, a nawet umyślnie przez różne towarzystwa agronomiczne iest rozszerzane, ma na celu podniesienie stanu włościan, polepszenie ich materjalnego bytu, bez bałamucenia ich iednak teorjami, przechodzącemi poięcie prostych ludzi. W tym zamiarze podaie liczne przepisy zasadnicze, których tu kilka dla proby udzielamy: „Aby mieć dobrego konia, trzeba dobrze około niego chodzić; silny koń bowiem wart więcej niż 10 morgów najżyźniejszego gruntu, któryby bez konia mógł być uprawionym. Kto swoię rolę zaniedbuie, ten zniża o trzecią część iej wartość, a kto ią zaniedbaną sprzedaie, ten traci połowę kapitału. Jeśli kochasz istotnie swoie dzieci, tedy obrabiaj pilnie swoię rolę. *Żeń się tylko z taką kobietą, któraby się na dobrą gospodynię przydała; przy iej pomocy będzie maiątek twój podwoiony; rozrzutnica wyprawi cię na żebractwo.* Nie pozwalaj żadnemu domownikowi iść na targ lub iarmark, ieśli tego istotnej potrzeby nie ma. Można się tam zazwyczaj zejść tylko z próżniakami, piiakami i żebrakami, którzy przez próżniactwo i piiaństwo na żebraków przyszli. Jeśli cię nie ma samego w domu lub w polu, natenczas bądź pewnym, iż nie robisz nic takiego za domem, coby ci korzyść przyniosło; wyrzucasz tylko pieniądze, podczas gdy w domu robota idzie bez ładu. Takie postępowanie ma tyle rozsądku w sobie, co chcieć świecę odrazu z obudwóch końców zapalić. Pierwszy grosz oszczędzony, iest pierwszym zyskiem człowieka. Nie można zawsze wiedzieć, co człowiek zarobi; ale to, co oszczędzi, iest niezaprzeczoną własnością. Nie porzucaj się niczem, co w iakikolwiek sposób może być użytecznem dla ludzi, bydła lub gruntu. Jedna garść słomy wyda dwie garści nawozu, a dwie garści nawozu wydadzą znowu garść zboża. Zachowaj we wszystkiem najściślejszy porządek; stawiaj wszystko na swoiem miejscu. Dobre narzędzia, łatwa praca. Schowaj wszystko należycie po skończonej robocie; deszcz i słońce niszczą trzykroć więcej niż samo używanie; a Kowal, Stolarz, Kołodziej, każą sebie drogo płacić. Przyzwyczaiaj dzieci od młodości do przestrzegania porządku, do oszczędności, do pracy. W żniwa powinieneś być w dwójnasób pilnym i bacznym. Przez niedbalstwo można w iednym dniu więcej stracić, niż przez najusilniejszą pracę w całym tygodniu zbierzesz. Każ dzieciom zawsze dokładnie zapisywać, ileś zebrał, kupił, sprzedał lub iak inaczej spotrzebował. Przy oraniu trzeba ci samemu doglądać, dobrze zgnoić, mieć troskliwie staranie około gleby, a ona wywdzięczy się za to. Kto glebę zbytecznie wysila, ten wysila swoią kieszeń; i t. d.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Ig: Radca Stanu z Krakowa; Kisielnicki Teod: Dz: z Wygnanowic; Prędowski Ludw: Dz: z Mirowa; Kurzewski Józ: Dz: z Osowca; Grabowski Józ: Dz: z Radusz; Jakóbowski Sta: Dz: z Falkowa; Rembowski Win: Dz: z Woli-Cychowskiej; Piotrowski And: Dz: z Marcinowa; Dłużewski Erazm Dz: z Dłużewa.

DONIESIENIA.

Nro 2165 lit: C, w Fabryce Laku L. *Bein* w sklepie obok Apteki; oraz w Księgarniach Warszawsk.

HENNIGER et COMP:
Fabryka Nowotnego Srebra przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nrem 466, dawniej na Krakow:-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, poleca się Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia z wszelkiemi naszemi WYROBAMI iak dawniej, oraz rozmaitemi ZABAWKAMI Dziecinnemi, iak najakuratniej wyrobionemi, w cenie umiarkowanej. Do nowych wyrobów należą LAMPY Stołowe, podwójne i poiedyncze. Preiss Courant czyli Cennik, gdzie nadmienione iest odkupowanie, udziela się bezpłatnie.

FABRYKA KARMELKÓW
przy ulicy Piwnej pod Nrem 12, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że każdodziennie dostać można świeżych Lukrowanych **KASZTANÓW**, których funt po zł. 3; oraz **KARMELKÓW** świeżych po zł. 2; a zaś najlepszych po zł. 3, przedaie się. C. G r o h n e r t et Comp:.

Do Składu *Jakóba Kryłow* przy ulicy Senatorskiej Nr 496 w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport KAWJORU prawdziwego, Astrachańskiego.

LOKAL gdzie teraz exystuie Kawiarnia, pod Nr 594 przy ulicy Bielańskiej, do wynaięcia od Nowego roku 1845. Tamże PŁASZCZ szopowy, ładny, suknem szaraczkowym pokryty, iest do sprzedania za pomierną cenę; tudzież MUNDUR galowy z haftami, dla klassy 8ej, i BIURKO mahoniowe. Wiadomość o powyższych rzeczach na 1szem piątrze.

O znalezionej TABAKIERECZCE; wiadomość w Drukarni Kurjera.

LOKAL składaiący się z 7miu Pokoi, z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Komórką, oraz Stajnią, Wozownią i Górą, iest do naięcia każdego czasu przy ul: Żabiej Nr 949 na 1m piątrze od frontu, naprzeciw bramy Saskiego Ogrodu, za pomierną cenę. Wiadomość u Stróża na dole, w oficynie.

ŁAZIENKI pod Nr 2814 przy ulicy Dobrej, Kasztelańskie zwane, w których Kapiele z przyczyny zamarznięcia rur przez kilka godzin wstrzymane zostały, nadal dla wygody Publiczności są otwarte, i Kąpiele z rychłą iak zwykle usługą dawane są.

Wczoraj idąc z ulicy Niecałej na Bielańską, zgubiono CHUSTKĘ batystową, ze szlakiem białym, i cyfrą R. O., gotyckim sposobem haftowaną. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą przy ulicy Nalewki Nr 2237, do domu Elsnera, na 2gie piątro.

Potrzebny iest UCZEŃ do Cukierni, z Prowincji, od lat 15 do 16; zgłosi się pod Nr 497, ulica Podwal, na rogu Senatorskiej.

PŁASZCZ iasno-szaraczkowy, futrem ELKI z najlepszego gatunku podszyty, bardzo mało używany, iest do sprzedania w domu pod Nr 1258 lit: A, przy ulicy Nowy-świat, na 1m piątrze.

10ta część LOSU Nr 20,659 do 5 klassy 64 Loterji, przez omyłkę wydaną została; wygrana iaka na ten Nr przypadnie, tylko prawemu właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą zostanie.

Podaie się do wiadomości, iż dnia 9 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Szpitalu S. Łazarza, przy ul: Xiążęcej, sprzedane będą przez licytacją rożne SPRZĘTY drewniane, żelazne, blaszane i miedziane; oraz Rzeczy płócienne do Papierni przydatne, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące.

Pięć POKOI z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, na 1m piątrze od frontu, do których może być Stajnia i Wozownia, są do naięcia przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1853, od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu.

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w sieni domu Nr 453, SZAFA duża olszowa, z szufladami od tyłu oszklona, z 4ma pudłami i 2 szafkami oszklonemi, oraz MAPPY, iako prawnie zaięte ruchomości przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą.
Józef Z b i k o w s k i, Kom:.

Dnia 5 b. m. zgubiony został WEXEL z podpisem Zygmunt Szeinfeld, z dnia 11 Września r. b., na zlecenie Izraela Lotenberg z Zegrza, na summę Rsr: 120, a na drugiej stronie było opłacono zł. 500, a cesja in blanko, i zgubiony przez Pana S. Krüger.

Podpisany Cukiernik przybyły z Berlina, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Lubowników i Amatorów wybornych PONCZKÓW, iż takowe prawdziwe Berlińskie z konfiturami, po gr. 3 sztuka, wysmażać będzie, zacząwszy od dziś, aż do końca karnawału, w domu W. Herbsta Nro 381 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost Poczty, którem się poleca.
Jakób *Pinczera*.

Upoważniony iestem postarać się o Fabrykanta CUKRU, dla Cukrowni podług nowego przezemnie ulepszonego sposobu Maceracji, z pensją Rsr. 450, sto korcy ordynarji, mieszkanie z opałem etc. Bliższa wiadomość u Dra Franciszka Betzhold, Radcy Leśn: Agronomicz: przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej Nr 1129.

Większe i mniejsze DOBRA, z potrzebnemi budowlami, których uregulowanie przyiąłem, są do wydzierżawienia na lat 25, bez Pańszczyzny i Inwentarzu, lecz z całym zasiewem. Te dobra w glebie pszennej z dostatecznemi łąkami, wydały w ostatnich latach, chociaż nie bardzo plennych, iednak 14 ziarn pszenicy. Roczna opłata od wielkiego morgu w stosunku gruntu od zł.

10 do 15. Bliższa wiadomość u Dra Franc: Betzhold, Radcy Leśn: i Agronom: przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej Nr 1129.

Posiadaiący znaczne Dobra, polecił mnie umieścić w tych dobrach RZĄDCĘ, z wyższą znaiomością wchodowaniu Owiec. Pensja roczna Rsr. 300, ordynarje i mieszkanie etc. Bliższa wiadomość u Dra Franciszka Betzhold, Radcy Leśn: i Agronom: przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej Nr 1129.

OSOBY usposobione w robieniu KWIATÓW Sztucznych, również iak i do Nauki, zechcą się zgłosić po dalszą informację w tym względzie, przy ulicy Senatorskiej Nro 497 na 1sze piątro na lewo, w domu naprzeciwko Handlu Win P. Jana Błeszyńskiego.

W Handlu hurtowym J. F. Waldenberga przy ulicy Franciszkańskiej Nro 1814, na 1szem piątrze, gdzie znak wskazuie, dostać można następuiących świeżo sprowadzonych bardzo gustownych TOWARÓW, iako to: Bogatego **AXAMITU** na prawdziwem złocie lub srebrze w różnych kolorach, ADAMASZKU cało-iedwabnego i w różnych kolorach na Meble i Firanki, PÓŁ-AXAMITU na Meble i Szlafroki, Bucharskich SZLAFROKÓW i KOŁDER, iak i innych Towarów w dobrych gatunkach, gustownym doborze i po bardzo umiarkowanej cenie.



WYŻEŁKI angielskie, z dobrej rasy, są do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Poczty.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w połud: 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 65ty raz *Icek sędzią*. 14ty raz *Dwaj Złodzieie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 9ty raz *Oskar*. 1szy raz *Piątro wyżej*.

PANORAMĘ na Nalewkach, codzień widzieć można.

Jutro w Salonie Pana *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, MUZYKALNA ZABAWA pod Dyrekcją JP. *Kubełki*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Rymarskiej i Tłumackiej, w domu Ossoli: Nr 739, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Nowo-Senatorskiej, między hotelem Rzymskim a Litewskim, na dole, w podworzu, JP. *Danecki* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, Panny *Zygel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Wierzbowej i Niecałej, wprost Teatru, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Kopciuszkiem na Krak:-Przedm: pod Nr 418, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie; przytem 9cio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiolonczeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Familja *Budzińs-ich* grać i śpiewać będzie. Jutro Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost ul: Trębac:, na 1 piątrze, familja *Kreutl* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krako:-Przedm: w domu Dra Malcza, Familja *Budlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta pod Nr 275, obok handlu Szmitnera, Panny *Noires* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańsk: w domu Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. *Chojnacki* z kompanją grać będzie.— Jutro JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Jutro w *Kaskadzie* za Rogatkami Marymontskiemi, dla uprzyiemnienia Łaskawym Gościom chwil wolnych, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w Powązkach (Izabelin zwanych) w Oranżerii, grać będzie MUZYKA; a na Kanale doskonała ŚLIZGAWKA: w ogólności zaś droga wyborna do przeiazdzki w Alei Powązkowskiej.

Jutro na Wiejskiej-Kawie od godz: 2ej z południa, powiększona Orkiestra pod Dyr:P. *Daneckiego* grać będzie.

Jutro w nowo wyrestaurowanym Wiejskim Ogrodzie przy uli: Mokotowskiej, MUZYKA od godz: 3ej grać będzie. Przytem Gospodarz poleca się Szano: Publiczności z wszelkiemi NAPOJAMI. *Dominik*.

Jutro w Lokalu Piwa Bawarskiego na Działyńskiem przy ul: Leszno, JP. *Michnowski* z komp: grać będzie.

Jutro i Poiutrze na Pradze w domu P. Kosińskiego w Lokalach nowo wyrestaurowanych Ogrodu Nadwiślańskiego, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą od godziny 3ej z południa. Przytem dostać można rozmaitego gatunku Miodów i innych Trunków, oraz i Przekąsek za pomierną cenę, przy rychłej usłudze.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 483, w *Café Suisse*, dostać można każdodziennie na Śniadanie: ROZCZYGAJKÓW PETERSBURGSKICH.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Comber i Udziec Sarni, Kwiczoły, Zaiąc, Indyk, Pekeflejsz, Flaki, Pieczeń cielęca i huzarska, Potrawa, Kotlety, Ryby, i inne Potrawy.

Jutro u *Czecha* przy ul: Krak:-Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Kiełbasa z rożna i parowe, Flaki z pieca i zwycz:, Pasztet ze zwierz:, Jeleń, Comber Sarni, Zaiąc, Kuropatwy, Kwiczoły, Kaczka i Gęś dzika, Befsztyk, Rozbratel i Sznycel po wiedeńsku, i inne Potrawy miesne, to samo i Ryby, i STOKFISZ w Środę, Piątek i Sobotę; i inne Ryby.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Pieczeń barania i wołowa, Comber, Kotlety cielęce ze szpinakiem, Befsztyk, Pieczeń huzarska, Bigos hultajs: i Kołdony; których dostać można przez cały dzień. Obiad za zł. 1. Miesięcznie tenże sam gr. 24.